

Zakopane w pełnej gali

Dziś na stadionie pod Krokwią otwarcie

FIS

OD NASZEGO SPECJALNEGO
WYSLANNIKA RED.
J. FRANDOFERTA

Od czasu zimowej olimpiady w Squaw Valley w roku 1960 nie było jeszcze takiego zjazdu sław narciarskich, jaki ma obecnie miejsce w naszej zimowej stolicy. Łącznie zjawili się tutaj ponad 350 zawodników i zawodniczek z 19 krajów, którzy przez 8 dni toczyć będą pod Giewontem zmagania o najwyższe trofea w narciarstwie klasycznym. I właśnie dziś o godzinie 18 odbędzie się ceremonia otwarcia XV Narciarskich Mistrzostw Świata FIS.

O godzinie 17.45 wszystkie ekipy uczestniczące w zawodach zbiorą się przed nowym ośrodkiem sportowym zwanym „Hotelem Zakopane” przy ul. Bronka Czecha, skąd przemaszerują na stadion pod Krokwią. Punktualnie o godzinie 18 różnobarwny korowód narciarzy pomaszeruje na stadion przy akompaniamentem hejnału i kolorowych rakiet.

Po przemówieniach przewodniczącego komitetu organizacyjnego mistrzostw plk. K. Malczewskiego i delegata Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS), otwarcia zawodów dokona przewodniczący PKOl i GKFFiT — Wł. Reczek. Po odegraniu hymnu narodowego i wciągnięciu biało-czerwonej flagi na maszt, odbędzie się pokaz tańców góralskich.

Dzisiejszy wieczór zapoczątkuje pod Giewontem 8 dni „białego święta”, podczas którego na najlepszych z najlepszych narciarzy czekają złote, srebrne i brązowe medale. A walka o nie na białych szlakach i stromych stokach skoczni pasjonować będzie nie tylko nas tu obecnych, lecz cały sportowy świat i ogromne rzesze sympatyków „białego szaleństwa”. O zainteresowaniach mistrzostwami świadczy nie tylko zjazd do Zakopanego tysięcy gości, ale obecność przedstawicieli największych agencji prasowych świata, korespondentów wielu pism zagranicznych i krajowych oraz radia i TV.

Tematem wszystkich rozmów są spory na temat szans naszych zawodników w tej trudnej rywalizacji z całą plejadą asów. Pozornie wszystko wygląda optymistycznie, bo przecież startujemy na własnych trasach i skoczniach. Ale wystarczy tylko spojrzeć na listy by przekonać się, że w imieniu naszego kraju na 30 medalistów z ostatnich mistrzostw świata rozegranych w Lahti (Finlandia) w 1958 roku i ostatniej olimpiady w Squaw Valley (USA) w 1960 roku. W komplecie są wszyscy np. medalści biegu na 30 km: Jernberg, Ramalain, Anikin (z Lahti) i Haglund, Koczlin i Jernberg (z Squaw Valley). Także nazwiska mistrza olimpijskiego w skokach — Recknagla, złotego medalisty w kombinacji klasycznej — Thommy, czy uczestników zwycięskiej sztafety: L. Larssonów czy Grahna — mówią za siebie.

Dziś nastąpiło także losowanie pierwszych konkuren-



Krupówki mienią się gamą różnokolorowych transparentów.
Fot. J. Lewicki

cji mistrzostw: biegów na 5, 15 i 30 km oraz konkursów skoków — otwartego i do kombinacji. Sobotni program przewidywał także oficjalne treningi. Od świtu nad Zakopanem szalała śnieżna zadymka, było mgliście i wiał silny wiatr. Nie jest to już wprawdzie halny, tylko zachodniopółnocny, jednak jego siła na Kasprowym Wierchu wynosiła 22 m/sek. a podmuchy aż do 32 m/sek. przy temperaturze — minus 10 stopni. Warunki narciarskie, z uwagi na nowy opad śniegu i duże zaspę — są fatalne.

W samym Zakopanem temperatura wynosiła minus 3 stopnie. Na trasach i skoczniach jak również na drogach dojazdowych do Zakopanego i w samym mieście ze wzmożoną siłą pracują liczne ekipy robocze, walcząc z nadmiarem śniegu.



HELSINKI

16 bm. zakończył prace do-tychczasowy parlament fiński. Nowy parlament zbierze się 24 lutego i dotychczasowy rząd poda się prawdopodobnie wówczas do dymisji. Bezpośrednio po tym rozpoczyna się rozmowa prezydenta Kekkonena z przedstawicielami poszczególnych partii politycznych w sprawie utworzenia nowego rządu.

NOWY JORK

Korespondent Agencji UPI donosi z Luang Prabang, że wojska ugrupowania Savannakhet, które zajęły miejscowość Nam Tha w północno-zachodniej części Laosu, obecnie „gromadzą siły do wielkiego ataku, być może, największego od wybuchu wojny domowej w Laosie”.

Jerzy Abratowski oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci Ludmiły Jakubczak

Tragiczna katastrofa samochodowa, w wyniku której poniosła śmierć znana pieśniarka Ludmiła Jakubczak, znalazła swój epilog w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto jej męża — kompozytora Jerzego Abratowskiego, pod zarzutem nieumyślnego spowodowania śmierci.

Jak głosi akt oskarżenia, tragiczny wypadek miał miejsce 6 listopada ub. r. ok. 2-giej w nocy w odległości 2,5 km od Błonia. Ludmiła Jakubczak występowała w Telewizji Łódzkiej i po zakończeniu spektaklu udała się wraz ze swym mężem i śpiewaczką Ireną Santor na kolację do Grand Hotelu. Abratowski nie pił podczas kolacji wódki. Ok. godz. 21 wszyscy wsiedli do samochodu, aby udać się do Warszawy. Jakubczak usiadła obok męża, prowadzącego wóz. Irena Santor zajęła tylne miejsce.

Warunki atmosferyczne tego dnia były bardzo trudne: słaba widzialność z powodu gęstej mgły i ośliła nawierzchnia. Abratowski prowadził do Łowicza wóz z szybkością ok. 30 km na godzinę. Ponieważ widoczność za Łowiczem poprawiła się, kierowca zwiększył szybkość do 60 km na godzinę. Pod Błoniem, Abratowski zauważył nadjeżdżający samochód osobowy.

Nazwiska kierowcy nie udało się ustalić w śledztwie. Podczas mijania, przy raptownym skręceniu, wóz wjechał prawym kołem na miękkie pobocze. Abratowski czując, że samochód zbacza w

prawo i obawiając się zderzenia z przydrożnym drzewem, wykonał gwałtowny skręt w lewo, zwiększając jednocześnie szybkość. Wóz wpadł w poślizg w lewo i wpadł z dużą siłą na przydrożne drzewo.

Jakubczak doznała bardzo ciężkich obrażeń, na skutek których zmarła, natomiast Abratowski i Santor — odnieśli lżejsze obrażenia.

Dodać należy, że Abratowski otrzymał prawo jazdy w dniu 10 sierpnia ub. r. z zaznaczeniem, że może prowadzić wóz tylko w okularach i do zarządzenia tego się stosował.

(Dokończenie na str. 2)



Po propepcycji

H. S. Chruszczowa

Pismo rządu CSRS do szefów rządów 18 państw

PRAGA

Prezydent Czechosłowacji Novotny i premier CSRS Siroky wystosowali w piątek pismo do wszystkich szefów rządów i państw wchodzących w skład Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw.

W piśmie tym, przywódcy czechosłowaccy popierają propozycję premiera Nikity Chruszczowa, by obrady Komitetu Rozbrojeniowego rozpoczęły się na szczepie szefów rządów lub państw.

SOFIA

Również rząd Bułgarii poparł propozycję premiera Chruszczowa, by genewskie rozmowy rozbrojeniowe w dniu 14 marca rozpoczęły się na najwyższym szczeblu.

Szwecja za ewentualnym przystąpieniem do strefy bezaatomowej

SZTOKHOLM

Rząd szwedzki opublikował 16 bm. oświadczenie, w którym wyraża warunkową gotowość przyłączenia się do strefy bezaatomowej, która obejmowałaby kraje Europy środkowej i północnej.

Rząd Szwecji wyraża gotowość przystąpienia do strefy bezaatomowej pod warunkiem, że mocarstwa atomowe osiągną porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych, zobowiązań się do nieeksportowania broni jądowej i nieudzielania pomocy innym państwom przy produkcji tej broni.

Górnicy okupujący kopalnię w Deczeville na znak protestu przeciwko planom zamknięcia jej — zakończyli 16 bm. za radą lekarzy, 10-dniowy strajk głodowy.

Z 20 górników, którzy rozpoczęli głodówkę 5 bm., 12 trzeba było odwieźć do szpitala z powodu wycieńczenia. Lekarze stwierdzili także u pozostałych 8 objawy krwawo-ao wyczerpania.

Oświetlone reflektorami „bukiety flag” w wielu punktach miasta wyglądają nadzwyczaj efektownie. Oto dekoracja przed stadionem pod Krokwią.

Siedzibę Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zakopanem ozdobiło flagami wszystkich państw, których zawodnicy biorą udział w mistrzostwach.
Fot. J. LEWICKI

Ca dzień w okresie FIS

będzie można
nabyć
w godzinach
wieczornych
w Zakopanem
i N. Targu

„Echo”

z najświeższymi
wiadomościami
z konkurencji
rozgrywanych
w godz. przed-
południowych

„Strona” w urzędzie

Od drzwi do drzwi

Wydział Finansowy DRN Stare Miasto znajduje się na II piętrze domu przy ul. Grodzkiej 65. Długie, ciemne korytarze, zastawione kilkudziesięciu szafami, wystawionymi z pomieszczeń biurowych przed mającym rozpocząć się remontem. Pośród labiryntu szaf, są wprawdzie ławki i stoliki, ale tak brudne, że potent mający wypełnić wręczony mu formularz, waha się czy usiąść.

Przypomnijmy, że sytuacja ta wkrótce ulegnie zmianie, że po zapowiedzianym remoncie znikną — brud i ciemność. Ale „strony” przychodzą tu obecnie, urzędnicy pracują... Z informacji na drzwiach dowiadujemy się, że „kierownik Wydziału Finansowego St. Czechołko przyjmuje strony w sprawach skarg i zażaleń na pracowników Wydziału Finansowego w poniedziałki od 10 do 12-tej”. Czy przyjmuje inne skargi — nie wiadomo. Na drzwiach sąsiadnego pomieszczenia napisy: Z-ca Kierownika Wydz. Finansowego oraz Referat Wymiaru Podatków, strony przyjmuje się od 10-12. Ale kto przyjmuje strony w tych godzinach — z-ca kierownika czy pracownicy referatu — nie wiadomo. Nie wiadomo też jakie podatki wymierza ów referat.

W pokoiku nr 26 ma swe locum „Referat Wymiaru Podatków Terenowych”. Więcej na ten temat ani słowa informacji. Czy przeciętny śmiertelnik może rozstrzygnąć, co kryje się pod słowami „podatki terenowe”?

Z całego Wydziału Finansowego DRN Stare Miasto wyróżnia się jedynie Referat Ogólny. Podano tu godziny urzędowania referatu, wywieczono wzory podań o zaświadczenie, że nie jest się płatnikiem podatku dochodowego, lub obrotowego, poinformo-

wano też (wprawdzie na mocno podniszczonej już kartce), że do podania należy dołączyć stempel za 20 złotych i kto ewent. może zwolnić od opłaty skarbowej.

Czy wszystkie referaty nie powinny przynajmniej w ten sposób informować petentów o sposobie załatwiania sprawy? Czy interesant — jak to widzieliśmy podczas naszej wizyty — musi biegać od pokoiku do pokoiku, uprzejmie prosić o poinformowanie gdzie i w jaki sposób ma zapłacić podatek choćby od psa? (zw)

Edward Kennedy przybywa do Polski

Dziś, 17 bm. spodziewane jest przybycie do Polski Edwarda Kennedy, brata prezydenta Stanów Zjednoczonych, któremu towarzyszy Claude Hooten.

Wizyta E. Kennedy potrwa zapewne 3 dni, w czasie których zwiedzi on m. in. Kraków i Warszawę.

Wstęp wolny!

ZAPROSZENIE

Redakcja „Echa Krakowa” i Krakowski Dom Kultury zapraszają na wielką wystawę „Parady Koników” w Pałacu Pod Baranami. Wystawa otwarta będzie w niedzielę 18 bm. w godz. 11—16, oraz w poniedziałek i wtorek w godz. 15—19.

Zaproszenie niniejsze służy jako karta wstępu dla dowolnej ilości osób!



W Warszawie odbyły się centralne uroczystości studenckie z okazji 20 rocznicy powstania PPR

List do Władysława Gomułki

Z udziałem przedstawicieli wszystkich środowisk akademickich w kraju odbyły się 16 bm. w Warszawie centralne uroczystości studenckie dla uczczenia 20-lecia Polskiej Partii Robotniczej.

Przed południem, młodzież złożyła hołd pamięci bohaterów rewolucyjnego ruchu młodzieży, składając wieńce na ich grobach na Cmentarzu Wojskowym.

Na Uniwersytecie Warszawskim nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci studentów tej uczelni — Hanki Sawickiej i Janka Krasickiego.

Przemawiając do zebranych, rektor uniwersytetu prof. Stanisław Turski przypomniał świetlane postacie Sawickiej i Krasickiego, o których pamięć nie przemija wśród dzisiejszej młodzieży. Najbardziej trwałym hołdem, jaki studentom mogą złożyć swoim bohaterom — mówił rektor — jest rzetelna nauka i praca dla Polski socjalistycznej, Polski, o którą walczymy i za którą oddali swoje młode życie Hanka i Janek.

Z kolei w auli im. A. Mickiewicza, rozpoczęła się ogólnopolska akademie studencka z okazji 20 rocznicy powstania PPR.

Wielką salę wypełniała młodzież studencka Warszawy i innych ośrodków akademickich, profesorowie i licznie zaproszeni goście, wśród nich uczestnicy i kierownicy tajnego nauczania w okresie okupacji.

Zrywają się długotrwałe oklaski, gdy w Prezydium akademii zajmują miejsca: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, wicepremier — Zenon Nowak, ministrowie: Jerzy Albrecht, Henryk Gołański i Jerzy Sztachelski, rektor Stanisław Turski, sekretarz KW PZPR — Józef Kępa, przedstawiciele organizacji politycznych, CRZZ, działacze ZSP z przewodniczącym Rady Naczelnej Zrzeszenia — Czesławem Wiśniewskim, przedstawiciele ZMS, ZMW i ZHP.

Szczególnie uroczyste młodzież powitała Marię Krasicką i Janinę Jaroszewicz, które zajęły miejsca w Prezydium.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele dyplomatyczni Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD.

Połączone chóry Uniwersytetu, Politechniki i SGGW intonują hymn narodowy. Akademię otwiera przewodniczący Rady Okręgowej ZSP Stanisław Gałęcki, który prosi o zabranie głosu Zenona Kliszke. Przemówienie to gorąco oklaskują zebrani.

Następnie głos zabiera Czesław Wiśniewski.

Uczestnicy akademii uchwaliли tekst listu do I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki z najgorętszymi pozdrowieniami. W imieniu studentów polskich zapewniają partię, że zdobytą wiedzę, zapalem i wszystkimi umiejętnościami służą będą socjalistycznej ojczyźnie.

Część oficjalną akademii kończy Międzynarodówka.

Po akademii odbyło się spotkanie aktyw ZSP, ZMS i ZMW z byłymi działaczami PPR, oraz dawnymi aktywistami ruchu młodzieżowego i studenckiego.



W dniu 16 lutego br. w auli im. Adama Mickiewicza, Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się Ogólnopolska Akademia Studencka dla uczczenia XX rocznicy powstania PPR. Na zdjęciu: ogólny widok sali.

Nowe uchwały KERM-u

Racjonalna organizacja produkcji

Intensyfikacja poszukiwań geologicznych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął 16 bm. uchwałę w sprawie stosowania bezwydajowej struktury organizacyjnej oraz innych form usprawnienia organizacji produkcji w przedsiębiorstwach przemysłowych. Uchwała ta ustala zasady uproszczonego zarządzania przedsiębiorstwami oraz racjonalnej organizacji produkcji.

Na wniosek Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, podjęto uchwały, ustalające kierunki i zakres dalszego rozwoju prac geologicznych, ze szczególnym uwzględnieniem poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego w perspektywnym okresie do 1980 r. w związku z zapotrzebowaniem gospodarki narodowej na surowce oraz sprawy zwiększenia wydobywania i zagospodarowania gazu ziemnego w okresie do 1970 r.

KERM rozpatrzył akty wykonawcze do ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, m. in. w sprawie wytycznych dla ustalenia opłat z tytułu korzystania z terenów w miastach i o-

siedlach oraz w sprawie korzystania przez wieczystych użytkowników terenu z niektórych budynków i urządzeń.

Wywiad min. A. Rapackiego w »Izwiestiach«

W dzienniku »Izwiestia« ukazał się 16 bm. wywiad udzielony przez ministra spraw zagranicznych PRL A. Rapackiego warszawskiemu korespondentowi tego dziennika, na temat propozycji rządu radzieckiego w sprawie udziału szefów rządów, względnie szefów państw w początkowej fazie prac Komitetu Osiemnastu w Genewie.

Minister Rapacki stwierdził m. in., że udział szefów rządów może dać właściwy początek i kierunek pomyślnemu rozwojowi prac Komitetu Rozbrojeniowego. Dlatego też w Polsce powitano z pełnym zrozumieniem i poparciem propozycję szefa rządu radzieckiego, N. S. Chruszczowa.

J. Abratowski przed sądem

(Dokończenie ze str. 1)

W toku śledztwa, Abratowski utrzymywał, że nie prowadził wozu z większą szybkością niż 30 km. Natomiast przy zakończeniu śledztwa powiedział, że nie prowadził wozu z szybkością 60 km na godz. Tymczasem, jak ustalilo śledztwo, w pobliżu Łowicza wóz Abratowskiego minął inny samochód, jadący z szybkością 60 km na godz. Odległość między samochodami wynosiła ok. 200 m i przez długi czas dystans ten się nie zmieniał.

W sprawie wypadku wydało opinie trzech biegłych, którzy ustalili, że Abratowski nie dostosował szybkości swego wozu do panujących wówczas warunków drogowych oraz do swych umiejętności kierowania pojazdem. Abratowski — zdaniem biegłych — przy mijaniu osobowego wozu stworzył taką sytuację, z której nie potrafił wyprowadzić swego samochodu. Gdyby prowadził wóz z szybkością dostosowaną do swoich umiejętności kierowania nim, nie straciłby panowania nad kierownicą.

Sprawa Abratowskiego znajdzie się na wokandzie sądowej w marcu br.

17 aferzystów za kratami

Główny oskarżony w procesie „skórzanym” skazany na karę 15 lat więzienia

16 bm. zakończył się w Sądzie Wojewódzkim, ośrodek zamiejscowy w Radomiu, proces „skórzany”, prowadzony w trybie doraźnym przeciwko 17-osobowej grupie malwersantów.

Są to byli pracownicy Wojewódzkiego Oddziału Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Radomiu oraz GS-ów w czterech powiatach woj. kieleckiego. Zasiedli oni na ławie oskarżonych pod zarzutem popełnienia nadużyć sięgających ponad 7 mln zł.

2-dniowe obrady w Warszawie

Kobieta — jej praca zawodowa i obowiązki rodzinne

tematem III Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet

Dziś, 17 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się III Krajowy Zjazd Ligi Kobiet. Bierze w nim udział ok. 600 delegatek, reprezentujących wszystkie środowiska społeczne i zawodowe kobiet z całego kraju.

Wśród zaproszonych na zjazd gości znajdują się przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i rządowych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Przedmiotem trzydniowych obrad są — poza oceną działalności Ligi — zagadnienia związane z obecną sytuacją kobiet w naszym kraju, jej udziałem w gospodarce narodowej oraz w życiu społecznym i rodzinnym.

W pierwszym dniu obrad, obszerny referat wygłosiła przewodnicząca ZG Ligi Kobiet Alicja Musiałowa. W godzinach popołudniowych wygłoszony zostanie przez sekretarza generalnego ZG LK Stanisławę Zawadecką referat po-

Kardynał Wyszyński w Rzymie

RZYM

16 bm. rano przybył do Rzymu prymas polski, kardynał Wyszyński.

Na centralnym dworcu kolejowym powitał prymasa ambasador PRL Adam Wilmański oraz dostojnicy kościoła.

święcony ocenie dotychczasowej działalności Ligi Kobiet. Po obu referatach przewidziana jest dyskusja.

Echo dnia

W Baden-Baden

„Jedność poglądów” i „jedność Europy” — oto jak z grubsza przogradowa fanfary w NRF i we Francji pochopnie skwitowały wynik czwartkowych rozmów w Baden-Baden między de Gaulle'em i Adenauerem. Lakoniczny i ogólnikowy komunikat, wieńczący te rozmowy podkreśla konieczność kontynuowania „w tempie przyspieszonym” prac nad zorganizowaniem politycznego zjednoczenia Europy.

Co to wszystko oznacza? Czy znane opory de Gaulle'a wobec ograniczających suwerenność narodową europejskich procesów integracyjnych zostały już przełamane? Czy ich zagorzałych rzecznik, Adenauer, odniósł zwycięstwo? Przedwcześnie jeszcze o tym mówić, bowiem nawet w Bonn panuje tylko „przymiśniony optymizm” — jak to określił w piątek jeden z oficjalnych rzeczników bońskiego MSZ.

W zasadzie jednak — i to jest istotne — w obecnym okresie potęgowania na Zachodzie zimnowojennej polityki i forsowania zbrojeń, obu partnerów z Baden-Baden wcale nie dzieliła czele, lecz tylko droga do ich osiągnięcia.

Obaj są zwolennikami zbrojeń atomowych, z tym, że Adenauer sięga po broń nuklearną przez NATO, de Gaulle zaś proponuje utworzenie „europejskiej uderzeniowej siły nuklearnej” — oczywiście z Francją na czele. W zamian za zgodę na ten plan, Bundeswehra otrzymałaby od Francji broń atomową. Trudno powiedzieć, czy w tym zakresie owe rozbieżności „drog” zostały w czwartek usunięte.

Natomiast w innej kwestii — zdaniem wszystkich komentatorów — w Baden-Baden osiągnięto porozumienie: Adenauer i de Gaulle w równej mierze przeciwni są radzieckim propozycjom rozmów 18 państw w Genewie jak i odprężeniu sytuacji w Berlinie zachodnim.

W sumie, jak się obecnie wydaje, czwartkowe spotkanie stanowi — niestety — przyczynek zastraszający obecną sytuację polityczną. JAS

8 śmiertelnych ofiar huraganu w Anglii

Silne huragany wiejące z szybkością około 190 km — na godzinę przeszły 16 bm. nad Wyspami Brytyjskimi i Europą zachodnią, obalając drzewa, zrywając dachy, niszcząc przewody elektryczne i telefoniczne.

Najbardziej ucierpiał Wypió Brytyjski, gdzie 8 osób zginęło wskutek zawalenia się dachów i kominów, a szereg innych odniosło ciężkie rany. W Birmingham runęły cztery domy.

Przemysłowe miasto Sheffield wyglądało jak po ciężkim bombardowaniu. Według pierwszych obliczeń, uszkodzono około 70 tys. domów. 100 domów zostało całkowicie zburzonych. 100 szkół trzeba było zamknąć z powodu zniszczeń. W Sheffield, 3 osoby zostały zabite, a kilkadziesiąt zostało rannych.

Zygmunt Latoszewski przywiozł na swój wczorajszy gościnny występ w Krakowie dwie nowości: prawykonania — „Divertimento” na 2 fortepiany i orkiestrę M. Spisaka — oraz Symfonię B. Dur E. Chaussona. Wprawdzie ta symfonia Chaussona historycznie nie jest już taką nowością (autor napisał ją przed 70 z górą laty) — ale w Krakowie grano ją wczoraj w ogóle po raz pierwszy. A zatem — repertuarowa nowalia. Dzięki niej wielu spośród nas mogło po raz pierwszy skojarzyć sobie nazwisko Chaussona z muzyką (jak dotychczas kojarzyło się głównie z... marką autobusów!).

Skoro jednak zaczęłam wspominać wczorajszą koncert od symfonii Chaussona (mimo, że kompozycja ta koncert się nie zakończyła, lecz właśnie kończyła...) to jeszcze chwilę konsekwentnie muszę się przy niej zatrzymać. Z symfonicznej twórczości Ernesta Chaussona, francuskiego kompozytora, którego twórczością była niby pomostem pomiędzy dawną XIX-wieczną klasyką francuską, a „rewolucyjną” impresjonistą z

2 sali koncertowej

Zygmunt Latoszewski — i muzyczne nowości

Debussy'emu na czele — ostała się właściwie w repertuarach koncertowych, poza poematem skrzypcowym, tylko ta jedna jedyna symfonia. Muzyka to nieoryginalna, a chwilami przycięta, przesadnie patetyczna. Dyrygent — dr Zygmunt Latoszewski — robił co mógł, aby uzyskać na estradzie z symfonią tej, to co jest w niej najwartościowszego i najciekawszego, wydobywał z naszej orkiestry chwilami naprawdę ładne brzmienie i dobrą grę — ale nawet najlepsze wykonanie niewiele pomoże, gdy utwór nudnawy. Pozostały program wieczoru wczorajszego poświęcił wykonaw-

cy muzyce polskiej. Po raz pierwszy więc w Polsce odegrano nowe „Divertimento” paryskiego Polaka, Michała Spisaka: muzyka mocno rytmizowana, barwna, doskonale zinstrumetowana, z „wystukaną” partią fortepianową. Duet fortepianowy: Alfred Mueller — Bogusław Zubrzycki — grał z dużą dynamiką, w dobrej wzajemnej współpracy: ze sobą i z orkiestrą.

Wysłuchaliśmy też i „Koncertu na orkiestrę kameralną” Stefana Kisielewskiego. Był to jedyny wczoraj nie prawykonywany utwór. Koncert ten — to muzyka, jak na Kisielewskiego „stara”, bo pochodząca jeszcze sprzed kilkunastu lat (rok skomponowania

1949). Sam autor — piórem Kisielewskiego — napisał niedługo, że dobre w muzyce jest tylko to, co w niej nowe — dobra jest tylko ta muzyka, która się słyszy po raz pierwszy... Tak więc Kisielewskiego oceniamy by tu musiał muzykę Stefana Kisielewskiego-kompozytora ujmować, jako „złą”. Ja jednak takiego zdania tutaj nie podzielilibym: „Koncert na orkiestrę smyczkową” jest utworem wyjątkowo udanym: lekkim, niefrasobliwym, musującym muzycznym humorem. Muzyką kompozycji tej gospodarował wczorajszymi kapelmistrz, Zygmunt Latoszewski, bardzo roztropnie, nadając jej przejrzyste kształty, finezyjne, a pieczołowicie czelowane w szczegółach brzmienie. Orkiestra nasza pod batutą dr Latoszewskiego była dobrze wczoraj dysponowana artystycznie. Wbrew oczekiwaniom nieufnych melomanów, którzy lekają się „nowych” nazwisk i prawykonań. Z koncertu na ogół wychodziłszy wszyscy z przyjemnymi wrażeniami.

JERZY PARZYŃSKI

KRONIKA wypadków

● Wczoraj na ul. Zakopiańskiej spowodował wypadek drogowy nietrzeźwy kierowca samochodu marki „Warszawa” — Józef Grabowski, (zam. Skotniki 54). Najechał on na drugą „Warszawę” w wyniku czego oba wozy zostały uszkodzone. Nietrzeźwego kierowcę zatrzymała milicja.

Na rozprawach sądowych przeciwko młodocianym

Wychowawca? — nieobecny

Jaki jest stosunek nauczycieli, szkolnych wychowawców, kierownictw szkół do swych uczniów, którzy z takich czy innych powodów stali się przestępcami, zasiedli na ławie oskarżonych? Nie wahałbym się tu użyć określenia: *zadanie!* Tak, żaden. Kilkuletnie obserwacje problemu (mam tu na myśli przestępczość młodocianych, a nie nieletnich), rozmowy z sędziami, prokuratorami, adwokatami, z samymi młodymi podsądnymi i ich kolegami z ławek szkolnych, a także i z licznymi nauczycielami — doprowadziły mnie do przekonania, że sprawy przestępczości uczniów dzieją się jakoś poza nawiasem zainteresowań pedagogicznych szkół. Dzieją się poza sferą czynnego zainteresowania kierownictw szkół, pedagogów, wychowawców.

Najbardziej ujął to zagadnienie jeden z moich rozmówców, znany sędzia krakowski, od szeregu już lat specjalizujący się w procesach młodzieżowych.

Oświadczył on mniej więcej tak:

„Jeszcze mi się w mojej kilkunastoletniej praktyce nie zdarzyło, aby choć raz, cho-

ciaż w jednym jakimś wypadku — młodym oskarżonym, jego czynem, sprawą toczącą się w sądzie, zainteresował się któryś ze szkolnych nauczycieli tego młodocianego podsądnego. Tak szkoły, jako instytucje, jak i nauczyciele, jako poszczególni wychowawcy — nie wykazują tu żadnego samorządnego zainteresowania. Wczorajszy uczeń — dzisiejszy przestępca na ławie oskarżonych, jako przestaje dla szkoły istnieć. A przecież kontakt szkoły z sądem, współpraca przy reedukacji młodocianego przestępcy mogłaby przynieść bardzo pozytywne rezultaty. Szkoły jednak nie wykazują w tym kierunku żadnej inicjatywy. Dlaczego?”

Tak — dlaczego? Jest to przecież sprawa jak najbardziej społeczna. Na salach sądowych, na ławkach dla oskarżonych, młodzi — 17, czy 18-letni ludzie, którzy na pytanie o zawód odpowiadają „uczeń technikum”, „uczeń liceum ogólnokształcącego”, czy „uczeń szkoły zawodowej” — wcale nie bywają niestety zjawiskiem rzadkim.

Na salach tych jednak są osamotnieni: ich pedagogzy, ich kierownicy szkolni — którzy ich przecież na codzień kształcą i wychowują — są nieobecni! A jeśli nawet czasem pokażą się na sali — to tylko w charakterze bezosobowego widza, a nie czynnego, zaangażowanego swą współpracą, pomocnika wymiaru sprawiedliwości. Szkoła i pedagogzy nie współpracują z wymiarem sprawiedliwości.

Jedyny wyjątek — to opinie, jakie na żądanie sądu przesyła kierownictwo szkoły o danym uczniu, który znalazł się przed sądem, jako oskarżony. Bardzo często jednak opinie te są tylko formalnym papierkiem, jedną więcej „odfajkowaną” sprawą, a nie rzeczową, wnikliwą analizą osobowości ucznia i jego sylwetki szkolnej. Stąd też i praktyczna przydatność takich opinii jest zazwyczaj bardzo niska (nawiasem mówiąc sędziowie odróżniają tu dwa rodzaje takich szkolnych opinii: „wybielające”, kiedy kierownictwo szkoły wydaje oskarżonemu jak najlepsze świadectwo i charakterystykę, wyraża zdumienie, że chłopiec tak porządny, tak wzorowy mógł popełnić przestępstwo — i opinie „potępiające”, kiedy szkoła usiłuje się „odciąć” od młodego sprawcy i jego czynu, twierdząc, że uczeń ten zawsze był źle notowany, że robił jak najgorsze wrażenie, że szkoła nie mogła sobie z nim dać rady — itp.).

Nie od dziś u nas narzeka się na zbyt wąskie wprowadzanie przez szkoły swoich uczniów w żywą, bieżącą problematykę zagadnień społecznych. Przestępczość młodo-

cianych jest jednym z takich zagadnień — niestety, zagadnień bolesnych i drażliwych. Nie znaczy to jednak, aby szkoła odwracała się do niego plecami.

Przeciwnie: gdyby to ode mnie zależało, wprowadziłbym obowiązek uczestniczenia przedstawicieli szkoły, Rady Pedagogicznej, na rozprawie sądowej, kiedy oskarżonym jest uczeń. Niech nauczyciel słucha, niech obserwuje, niech z nim — w razie potrzeby — konsultuje się sąd — i niech wyciąga z procesu wnioski. Dla przekazania gronu pedagogicznemu szkoły — i dla pożytku młodzieży. Jak dotąd za mało, o wiele za mało dzieje się w dziedzinie tej współpracy. Czas chyba, aby zmienić to na lepsze. Ale inicjatywa tutaj leży jednak w rękach szkół.

JERZY PARZYŃSKI

Dlaczego poza granicami kraju nie można zjeść posiłku w polskim wagonie za polskie pieniądze?

ODPOWIADAJĄ: Józef Konarzewski — dyrektor Centralnego Zarządu Cei i Tadeusz Janowski — dyrektor Przedsiębiorstwa Wagonów Restauracyjnych i Sypialnych.

W wagonach restauracyjnych Konduktorzy ślippingów spieszą się, by przed stacją graniczną zająć zaparzyć kawę i herbatę dla wszystkich. Później zdecydowana większość pasażerów zdana jest na własną „wałówkę”. Mało kto posiada bowiem walutę kraju, przez który przejeżdża pociąg. Konduktor unieruchamia ekspres i wypoczywa. Bardzo często pociągi międzynarodowe kursują z dużym opóźnieniem. Podróżni — nieraz są wśród nich matki z małymi dziećmi — nie mają nic ciepłego w ustach przez kilkanaście, a nawet i więcej godzin.

Dlaczego poza granicami kraju nie można zjeść posiłku w polskim wagonie, za polskie pieniądze? — pytamy Józefa Konarzewskiego, dyrektora Centralnego Zarządu Cei.

— Sam odczułem to na własnym... żołądku. Wracając z Bułgarii miałem przy sobie tylko polskie pieniądze. Szklankę herbaty sprzedał mi więc konduktor dopiero w Zebrzydowicach. Nieraz też widziałem jak podróżni nie mogąc kupić kawy, prosili o gorącą wodę.

Nieżydłowe przepisy postanowiliśmy zmienić. Z wszystkimi krajami socjalistycznymi zawarliśmy dwustronne umowy, w myśl których wagony restauracyjne i sypialne mogą zabierać w drogę artykuły żywnościowe (zwolnione z cła) i sprzedawać je na całej trasie. Dotychczas jednak pasażerowie placąc za posiłek w walucie kraju, przez który w danej chwili przejeżdżają. Obecnie czynimy starania, aby w polskich wagonach można było spożywać posiłki przez całą drogę, placąc za nie polskimi pieniędzmi. Jak wiadomo każdy wyjeżdżający za granicę ma prawo zabrać ze sobą do 500 złotych, których mu jednak nie wolno wydawać. Rachunki wystawiane przez kasjerów wagonów restauracyjnych i konduktorów ślippingów stanowiłyby dla naszych celników podstawę do rozliczenia brakującej sumy. Myślimy już się na to zgodzili. Ostatnie słowo w tej sprawie należy do Ministerstwa Finansów. Mamy jednak zapewnienie, że wszystko niebawem zostanie pomyślnie załatwione. Otwiera się więc pole do działania dla WARS-u.

Dyrektor WARS-u — Tadeusz Janowski powiedział nam:

— Nowe przepisy dotyczyłyby tylko pociągów kursujących do krajów socjalistycznych. W tych kierunkach udaje się jednak zdecydowanie większość polskich turystów. Te udogodnienia zostaną wprowadzone najprawdopodobniej wraz z letnim rozkładem jazdy, a więc w przededniu sezonu turystycznego. Udaję się na wakacje np. do Węgier, Bułgarii czy Rumunii będą mogli zrezygnować z własnej aprowizacji. WARS zamierza poprawić zaopatrzenie swoich restauracji i bufetów na kółkach. Obok różnorodnych napojów wprowadzimy sprzedaż konserw i koncentratów, które podawane będą na gorąco. Jesteśmy już przygotowani nie tylko do wydawania obiadów w wagonach restauracyjnych lecz również dań barowych w ślippingach. Będą to zupy w filiżankach, bigos, flaczki, sałatki, serdelki itp. Spodziewam się, że już wkrótce nasi rodacy podróżować będą

syci. Dotychczasowe przepisy uniemożliwiające sprzedaż za złotówki poza granicami kraju ujemnie wpływały na zaopatrzenie naszych punktów.

Rozmawiała:
K. SZELESTOWSKA

Nowy eksperyment raketowy z okazji FIS

Krakowscy konstruktorzy raket zgrupowani w Doświadczalnym Ośrodku Aeroklubu Krakowskiego kontynuują swe prace i przygotowują nowy pokaz raket z okazji odbywającego się w Zakopanem FIS. Tym razem eksperyment będzie miał miejsce na lotnisku w Nowym Targu. Już w najbliższych dniach zostaną tam wystrzelone dwie nowe rakiety pocztowe typu RP-2. Warto podkreślić, że każda z nich będzie zawierała specjalny ładunek filatelistyczny. Termin eksperymentu uzależniony jest od warunków atmosferycznych. (db)

czy wiecie?

...Scotland Yard szukając w przestępczej dzielnicy Londynu — Soho złodziei radioodbiorników samochodowych, wypuścił w teren swych agentów, ubranych dla niepoznaki, w dzinsy.

...świeże jarzyny z własnego ogródka będą spożywać członkowie załóg amerykańskich łodzi podwodnych. Warzywa będą rosły w czasie rejsu wewnątrz łodzi, na specjalnej pożywce chemicznej. Na zielony groszek będzie się czekać nie dłużej niż miesiąc.

...w bieżącym sezonie będzie można kupić w Londynie wino w... prosku. Wystarczy dołączyć wodę, by trunk zyskał swą normalną postać.



W czasie galowego przyjęcia, które wydano na nowym francuskim transatlantyku „France”, wyświetlano m. in. film z Audrey Hepburn pt. „Śniadanie u Tiffany”. W filmie tym Audrey kreuje rolę niewyczerpanej w pomysłach, młodej, bogatej Amerykanki. Występuje m. in. i w kreacji widocznej na zdjęciu. Ale „Śniadanie u Tiffany” to już dla artystki przeszłość. Obecnie Audrey przebywa w Rzymie, gdzie jej mąż, Mel Ferrer kręci film pt. „Czarni lansjerzy”. (bk)

W Skandynawii po raz pierwszy

Głuchoniemy w Helsinkach

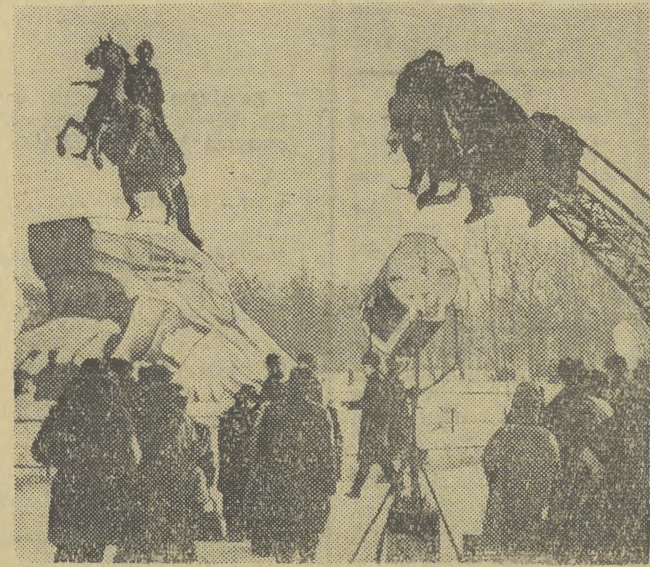
(Korespondencja własna z Finlandii)

20 minut trwa dojazd autobusem z lotniska w Helsinkach do centrum miasta. Oto jeden z paradoksów naszego wieku techniki. Najpierw le dwie godzinka i dziesięć minut lotu ze Sztokholmu do Helsinek (co to za przestępstwo), a następnie — w warunkach no-

woczesnych, luksusowych, pod czułą opieką stewardessy, ze śniadankiem, soczkiem owocowym i innymi takimi rzeczami. Potem blisko pół godziny dojazdu ponurym, zimnym jak psia buda autobusem, aby dostać się z peryferii do centrum nie tak znów wielkiego miasta (Helsinki liczą około 450 tys. mieszkańców — jedną dziesiątą ludności całej Finlandii).

Ruch samochodowy w samych Helsinkach dalby się mniej więcej porównać z warszawskim. Podobno jest tak zresztą tylko zimą, kiedy właściciele oszczędzają swoich samochodów na letnie weekendy. W sumie bowiem Finlandia posiada tyleż samochodów osobowych, co Polska — przy siedmiokrotnie mniejszym zaludnieniu.

Tymczasem jednak podobne do warszawskiego zagęszczenie na jezdni powoduje podobne skutki. Przechodnie w Helsinkach są zupełnie niezdzyscyplinowani. Jeśli ruch na głównych nawet ulicach na to pozwala, Fin i Finka przechod-



W Leningradzie rozpoczęto zdjęcia do filmu włosko-radzieckiego „Nowe na wschodzie”, poświęconego Związkowi Radzieckiemu. Z filmowcami radzieckimi współpracuje reżyser włoski Romolo Marcellini. Na zdjęciu: — filmowanie jednej ze scen na Placu Dekabrystów.

(Dokończenie na str. 4)

Zmarnowana szansa

W Salsomaggiore we Włoszech zorganizowano loterię na cele dobroczynne. Jednym z fantów była kaseta, zawierająca kolekcję spirytualiów. Wygrał ją Bruno Ravanetti. Jako abstynent, odrzucił kasę organizatorom za 5.000 lirów. W kilka dni później wygrał tę samą kasę Bruno Corvini. I temu nie odpowiadała wódczana wygrana. Kasetka powędrowała na półkę do sklepu. W końcu kupiła ją pewna dama, jako imieninowy podarunek dla znajomego. Gdy ten w końcu otworzył kasę, znalazł w niej... bon na samochód, włożony tam przez producenta, jako premię dla nabywcy.

Co czytać?

Kryminał z wydźwiękiem*)

Przeczytałam sobie wczoraj wieczorem nowy kryminał Andrzeja Piwowarczyka pt. „Otwarte okno”. Bardzo mi się ta rzecz podobała, jest bowiem wykonana zreciznie i kulturalnie, a co najważniejsze — do samego końca nie wiadomo, kto czemu winien, więc do samego końca wiadomo po co się czyta. Pewien mój przyjaciel, który zajmuje się kryminałami teoretycznie, naukowo i namiętnie, powiada, że kryminał z akcją w Polsce musi być zły, póki ktoś nie odkryje takiego rodzaju kryminału, który trzymałby się jakoś naszej rzeczywistości. Wszelkie próby konstrukcji przez podobieństwo są głupie i nieskuteczne — woła mój przyjaciel — głupie i nieskuteczne! Nasi socjaliści czytelnicy przejmują się do głębi jakąś kolia, skradzioną żonę milionera, a milionowe nadużycia w socjalistycznej garbarni nie zdolne są z ich dusz wykręcać nie poza błędny westchnionkiem z cyklu: Eh, życie... Albo: Ten to się obłowił, ale go przecież w końcu nakryli... I już.

Zwolennikom poglądów mego przyjaciela mówię zatem od razu, że Andrzej Piwowarczyk nie otworzył

nowej ery w dziejach polskiego kryminału-piśmiennictwa. Jednak historia rozgrywa się w Warszawie i jest przecież dobrą historią? Owszem, owszem, ale w Warszawie pozaustrojowej, w Warszawie, którą można by bez szkody dla prawdopodobieństwa przenieść na Księżyc, gdyby na Księżycu było powietrze i filatelisci. Bo chodzi tam właśnie o Warszawę z gielądą i potentatami, z przegodą i z wielką prywatną spekulacją, z wywładem gospodarczym i dziedziczną arystokracją posiadaczy — jednym słowem, o Warszawę maniaków, którzy kolekcjonują znaczki pocztowe. Sądzę, że Piwowarczyk nie żelgał, i że taka Warszawa istnieje naprawdę, jeśli zaś żelgał, to po mistrzowsku, z precyzją godną flamandzkich mistrzów, za co cześć mu i chwała.

Chwała tym wspanialsza, że w ów świat kapitalistycznie krwiożerczy i księżycowo zwariowany zarazem — wsadza zupełnie prawdziwego kapitana milicji anno domini 1961, i że prowadzi on śledztwo z rozmachem detektywów pani Christie, aczkolwiek warunki budowy socjalizmu najwyraźniej nie sprzyjają mu. Bo ze zrozumiałych względów, biedny kapitan Głęb ma ogromne trudno-

ści finansowe i jeśli zważyć, że na diety i podróże musi wciąż wydawać własne pieniądze, to człowieka wprost podziw ogarnia na myśl o jego poświęceniu i cnocie — okazuje się, że prócz wszelkich zalet detektywa nasz ludowy oficer śledczy musi jeszcze być oszczędny i żyć grubo poniżej swoich dochodów. Swoją drogą, włos się jeży, gdy przypuścić, że śledztwo w sprawie morderstwa mogłoby zostać powierzzone komuś mniej oszczędnemu, albo oficerowi, co dla dobra służby kupił właśnie na przykład samochód i rozporządza kontem w wysokości złotych polskich pięć. Brrr... (Powyższe „Brrr...” uzasadnia nasz tytuł — jest to „br...” z wydźwiękiem).

ANNA TARSKA

*

Andrzej Piwowarczyk: „Otwarte okno”. Wyd. MON 1961. Cena 22 zł.

*) Nie mam pojęcia, czy kryminał należy do literatury. Pytanie wydaje mi się zresztą równie rozsądne jak pytanie, czy zawartość pewnych znanych powszechnie butelek z niebieską lub czerwoną kartką należy do pożywienia. Oba towary są w użyciu. Powszechnym. Otóż i powód, aby — niekiedy — o nich wspomnieć.



Zbiórki ślub? Nie, to największe, londyńskie domy mody, urządziły na ulicach stolicy Wielkiej Brytanii, gigantyczny pokaz ślubnych sukni. Wzbudził on wielkie zainteresowanie. Córki w marzeniach już się widziały w którymś z modeli, a rodzice z nie mniej tęsknym wzrokiem wypatrywali karteczek z cenami poszczególnych kreacji. (bł)

Głuchoniemy w Helsinkach

(Dokończenie ze str. 3)

dą jeździć przy czerwonym świetle albo też na ukos między skrzyżowaniami. Ponieważ trudno przypuścić, aby inny naród odznaczał się naszym... wdziękiem (jak omawiają rzecz grzecznie cudzoziemcy) widocznie ta lekko-myślność niewiele ma wspólnego z cechami narodowymi. Może jest po prostu tak, że od łamania przepisów drogowych odstraszyć może przechodniów wszystkich szerokości geograficznych tylko natychmiastowa kara śmierci — pod kolami pędzących nieprzerwanym sznurem samochodów.

Na koniec ostrzeżenie. Nie wiercie ludziom, którzy was będą zapewniać w Warszawie, że w Finlandii, podobnie jak w innych krajach skandynawskich łatwo się dogadać każdemu, kto zna język angielski, albo niemiecki. Być może, ale też i niezupełnie, odnosi się to do kontaktów z ludźmi, mającymi zawodowo do czynienia z cudzoziemcami. Na ulicy, w sklepie, w tramwaju żadne inne języki poza fińskim i szwedzkim na nic się nie dadzą. W języku fińskim natomiast tylko słowo „kilo” i „kultura” przypomina dźwiękiem któryś ze znanych je-

zyków słowiańskich, germańskich czy romańskich. Nawet dobrze nam znane słowo „Polska” znaczy tu „Puola”. Dobrze, że jest przynajmniej to znajome P na początku.

Poruszymy się więc jak głuchoniemi, posługując się możliwie nie bardzo mądrymi i łatwymi do rozpoznania gestami. Naszej cichej irytacji bynajmniej nie uśmierza szczerze współczucie jakie Finowie i Finki okazują nam niby ludziom niedorozwiniętym, którzy — pomyślcie tylko — nie władają żadnym ludzkim językiem.

W. BARCZEWSKI

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ŚLUSARZY ROBÓT KONSTRUKCYJNYCH, ŚLUSARZY ROBÓT REMONTOWYCH, SPAWACZY, ELEKTROMONTERÓW — nawijaczy silników elektrycznych, KIEROWCÓW DŹWIGÓW SAMOJEZDNYCH — przyjmie z terenu województwa krakowskiego i rzeszowskiego Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina Nowa Huta-Kombinat. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-1169

Dwóch OPERATORÓW DŹWIGÓW do obsługi żurawia wieżowego, jednego OPERATORA SPYCHACZA „KD-50” oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH — zatrudni natychmiast P. P. „Naftobudowa” w Krakowie. Praca stała w akordzie, w terenie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Zgłoszenia: P. P. „Naftobudowa” Kraków, ul. Lubicz nr 25, pokój 202.

INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA CERAMIKA — na stanowisko kierownika wydziału produkcyjnego, posiadającego odpowiednią praktykę — przyjmą natychmiast Zakłady Ceramiki Budowlanej, Kraków - Łagiewniki, ul. Fredry 4. Warunki do omówienia na miejscu. K-1258

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II i III kat. prawa jazdy zatrudni natychmiast Wojew. Przeds. PKS Oddział Przewozów i Spedycji w Krakowie, ul. Cystersów 15. Zgłoszenia osobiste kandydatów w Sekcji Kadr, I piętro, pokój nr 11. K-1285

Praca

KRAWCOWA zdolna — poszukuje pracy. Oferty 2247 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC do lekarza — potrzebna. Wiadomość: Kraków, Piłarska 5/8. 2406-g

Nauka

SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE

KURSY

DIA AMATORÓW rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Wpisy codziennie, godz. 8-18, KRAKÓW, ul. DIETLA 38, tel. 210-76.

KURSY kroju i szycia I i II stopnia, ranna, południowa i popołudniowa — manicure i pedicure — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Kraków ul. Dietla 38. Wpisy codziennie, godz. 8-18, tel. 210-76. K-1188

Matrymonialne

SAMOTNY, sytuowany — dwudziestodwuletni przystojny kawaler — wzrost 173, technik — posłubi zgrabną Pannę, domatorkę, do lat 25, najchętniej posiadającą mieszkanie (także z prowincji). Fotooferty realne kierować „Prasa” Kraków, Wiślna 2 dla nr 2299.

Sprzedaż

FOKSTERIERY gładkowłose, ośmiotęgnowe, sprzedam. Kraków, Kujańska 24/2, tel. 313-44. 2459-g

„MULTIPLA” — Fiat 600 — stan bardzo dobry — sprzedam. Kraków tel. 584-50. 2222-g

Zguby

DAM 150 zł nagrody znalazcy kotka czarno-białego. Budzińska, Kraków-Kliny, Fortowa 11. 2455-g

GÓRNIŚIEWICZ Ignacy, Mogilany 301 zgubił bilet miesięczny — wydany przez PKS Kraków. 2310-g

DATON Ryszard, Kraków, Racławicka 9, zgubił legitymację studencką — wydaną przez WSE. 2363-g

WAŻNE DLA POSIADACZY TELEWIZORÓW

w miastach: KRAKÓW, NOWA HUTA, JAWORZNO, CHRZANÓW, OŚWIĘCIM

Telewizor, jako jedno z najbardziej skomplikowanych urządzeń technicznych, wymaga systematycznej konserwacji i dokonywania wymiany zużytych elementów, wzgl. uszkodzonych na skutek powstałych awarii.

W okresie trwania gwarancji naprawy dokonywane są bezpłatnie przez Stację Obsługi Telewizyjnej, natomiast po wygaśnięciu ważności gwarancji — już na koszt posiadacza telewizora. Wg danych statystycznych na każdy telewizor przypada 1,8 uszkodzeń rocznie.

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Oddział w Krakowie, jako specjalistyczne przedsiębiorstwo tej branży, w dążeniu do zadowolenia PT Klientów i przyjęcia im z pomocą w kłopotach związanych z dokonywaniem napraw uszkodzonych telewizorów, na które minął okres gwarancji, zamierzają wprowadzić w zależności od zainteresowania PT Klientów

„Roczne Ubezpieczenie Telewizora”

Ubezpieczenie to obejmuje dokonywanie systematycznej konserwacji, usuwanie wszelkich uszkodzeń elektrycznych, polegające na wymianie zużytych, względnie zniszczonych elementów, lamp elektronowych, tranzystorów — łącznie z dojazdem technika, lub przewiezieniem i odwiezieniem telewizora do i z placówki naprawczej ZURT, za ryczałtową opłatą wg niżej podanego cennika (uwaga — przy dużej ilości zgłoszeń ceny mogą być obniżone o 30 proc.)

Zakupiony telewizor w roku
1960—1961 1958—1959 1957 i wcześniej

1. Roczne ubezpieczenie telewizora z ekranem 14" i 17" z wyłączeniem kosztu lampy kineskopowej	300 zł	400 zł	500 zł
2. Roczne ubezpieczenie telewizora z ekranem 21" z wyłączeniem kosztu lampy kineskopowej	350 zł	450 zł	550 zł

Uwaga: w przypadku uszkodzenia lampy kineskopowej wymiana dokonywana będzie za zwrotem kosztu nowej lampy.

Przy naprawie trwającej dłużej niż 7 dni Klient otrzymuje telewizor zastępczy. Proponując powyższe prosimy uprzejmie o wypełnienie poniższego zgłoszenia i przesłanie go na adres: Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Kraków, Rynek Główny 11, wzgl. oddanie w najbliższym punkcie ZURT.

ZGŁOSZENIE

Zgłaszam niniejszym gotowość korzystania z usług ZURT w ramach „Rocznego Ubezpieczenia Telewizora” i zobowiązuje się przypadającą należność zapłacić po otrzymaniu potwierdzenia przyjęcia niniejszego zgłoszenia.

Imię i nazwisko

Dokładny adres zamieszkania

Nr telefonu

Telewizor typ

Nr telewizora

Data zakupu: miesiąc rok

Specjalne życzenia i uwagi

(czytelny podpis zgłaszającego)



KRAKÓW, ul. PODWALE 7

POLECA

STOISKO VI

DYWANY

strzyżone „Kowary”

CHODNIKI

FIRANKI

(import NRD)

STOISKO I PŁASZCZE MĘSKIE

„misie”

PŁASZCZE DAMSKIE

— wiosna 1962

STOISKO IV

WEŁNY

płaszczowe + ubraniowe + sukienkowe

KOCYKI

dziec. 50 proc.

STOISKO XIV

PRAŁKI

„Olkusz”

„Ryga”

„Tula”

— cena 1.720 zł

— cena 3.500 zł

— cena 3.200 zł

Sobota	Niedziela
17	18
LUTEGO	
Franciszka	Konstancji

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Prosimy o drugą

Miło nam odnotować fakt otwarcia w hał'u Dworca PKS nowej oryginalnie wymalowanej kabiny telefonicznej. Byłoby nam jeszcze miłej, gdyby podobna inwestycja powstała również w hał'u Głównego Dworca kolejowego. Wprawdzie na peronie jest już jedna kabina, niemniej nie wystarczy ona podróżnym. (paw)

TELEFON

W związku z zapowiedzią decentralizacji administracji szkolnej — Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego opracowało projekt nowego statutu, który zostanie zatwierdzony

Decentralizacja administracji szkolnej

Kuratorium - nadzór i kontrola Wydziały oświaty i kultury - zarządzanie

W związku z zapowiedzią decentralizacji administracji szkolnej — Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego opracowało projekt nowego statutu, który zostanie zatwierdzony



przez prezydium RN m. Krakowa i WRN.

Według projektu, Kuratorium pozostanie nadal wspólne dla miasta i województwa, natomiast dotychczasowe inspektoraty oświaty, działające przy dzielnicach, zostaną przekształcone w wydziały oświaty i kultury. Kuratorium przekazuje wydziałom oświaty i kultury pod ich bezpośredni nadzór: klasy podstawowe szkół XI-letnich, licea ogólnokształcące, zasadnicze szkoły zawodowe, licea ogólnokształcące dla pracujących, licea korespondencyjne, zasadnicze szkoły zawodowe dla pracujących, szkoły podstawowe specjalne (z wyjątkiem szkół w Krakowie przy ul. Długiej, Pędzichów i Józefińskiej), Młodzieżowy Dom Kultury, domy dziecka i młodzieży, domy czasów dziecięcych, Park im. dr Jordana, internaty szkół ogólnokształcących oraz krakowski ośrodek sportowy.

Projekt przewiduje zmiany kompetencji Kuratorium; w miejsce dotychczasowego bezpośredniego zarządzania — Kuratorium będzie prowadzić prace kontrolno-nadzorcze. Pociągnie to za sobą również reorganizację w sa-

Zofia Jaroszewska „Królową Anglii”

Zofia Jaroszewska wystąpi dziś w nowej roli jako Królowa Anglii — Elżbieta w sztuce F. Brucknera. Rola ta stawia przed aktorką ogromne zadania, ale też daje jej szerokie pole do popisu. Niewątpliwie jedną z najpopularniejszych aktorek naszego miasta stworzy nową znakomitą kreację.

Nowego przekładu „Elżbiety” dokonał Zb. Krawczykowski. Reżyserko przygotowała ją Irena Babel. Dekoracje i kostiumy projektował K. Pankiewicz, a muzykę skomponował Fr. Barfuss.

Przypominamy, że karnawał trwa i proponujemy taką oto skromną, niedrogą i nadającą się na wiele okazji kreację.

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE

* 17.15 w KDK sala 142 mgr J. Pokorny wygłosi prelekcję pt. „Tajemnice zatopionego miasta” (Port Royal).

* 18.30 — KDK film „Maksym Gorki”. Słowo wstępne w języku rosyjskim — J. Gajewska.

JUTRO O GODZINIE

* 11.15 — Pod Jaszczurami Tadeusz Słowiak oraz Jerzy Harasymowicz spotkają się ze studentami. Spotkanie zagał A. Wilkoń.

* 16 — DKDm Grunwaldzka 5, tańce, konkursy, filmy dla uczestników DKF i Chóru.

* 18 — KDK „Niepowodzenie dziecka w nauce i jak temu zaradzić” — odczyt doc. dr H. Smarzyńskiego.

A POZA TYM:

* Zwiedzanie Zakładów Przemysłu Spirytusowego przy ul. Fabrycznej 13 organizuje Gabinet Ochrony Pracy w poniedziałek o godz. 10.

* Stacja San-Epid. zawiadamia, że przejęła szczerpienia ochronne osób wyjeżdżających za granicę. Szczerpienia odbywają się przy ul. Poelskiej 10, a nie jak dotychczas przy Pl. Ducha 3. Godziny — 8-10.

* Już rozpoczęła się prolongacja kart i biletów tramwajowych oraz autobusowych w punktach: ul. Wawrzynia 13, Mikołajska 3, Mogiłańska 11, Nowa Huta: Pl. Centralny oraz „Orbis”.

temu od mojej żony Czuy-Dzilen.

— Jak długo pozostanie Pan jeszcze w Polsce?

— Wyjeżdżam 20 lutego i obecnie te ostatnie dni wykorzystuję na zapoznanie się z pracami Głównego Instytutu Górniczego w Katowicach. (paw)

P. S. Następnego dnia po przeprowadzeniu wywiadu z dr Liu Bao-szen otrzymaliśmy od niego list. Pragnie on za naszym pośrednictwem podziękować tym, którzy okazali mu serdeczną pomoc w uzyskaniu tytułu doktora — a to profesorom: A. Salustowiczowi, Litwiniśzynie, Knotemu oraz mgr M. Wojtowicz i mgr T. Langner.

Prośbę tej czynimy zadość. (paw)

W sprawie „duchów” — do Brygady Anten Telewizyjnych

Jeśli na ekranach Waszych telewizorów pojawiają się „duchy”, „mrówki” lub „śnieg” nie miejcie pretensji do jakości telewizora! Widać niewłaściwie ustawiono antenę, a w takim wypadku może Wam pomóc tylko Brygada Anten Telewizyjnych, działająca przy ZURiT. Zbliżający się FIS przysporzył Brygadzie pracy! Sygnalizację o instalację anteny do nowo zakupionych telewizorów, które pozwolą krakowianom oglądać mistrzostwa we własnym domu. Od 1 do 15 lutego zainstalowano 92 anteny, 32 zgłoszeń jeszcze nie zrealizowano, podczas gdy w styczniu założono ogółem 107 anten.

Właściwe ustawienie anteny wpływa na czystość odbioru, ale żeby to uczynić trzeba nie lada wyczynu! Dachy starego Krakowa są bardzo strome i wwindowanie a później ustawienie 70 kg ciężaru nie należy do najłatwiejszych! Poza tym trzeba

wyżynie dopasować długość masztu, gdyż normalna jego wielkość nie zawsze gwarantuje dobry odbiór obrazu. Zależy to od położenia budynku, jego wysokości itp. Słowem, aby antenę ustawić z pożytkiem dla właściciela telewizora, trzeba być nie tylko fachowcem w tej dziedzinie, mechanikiem, ale i... dobrym akrobatą! 8-osobową brygadą „mechaników-akrobatów” kieruje p. Henryk Rasiewicz, który udzielił nam tych ciekawych informacji po założeniu anteny telewizyjnej na dachu budynku Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego! (mar)

DLACZEGO?

...mimo ciągłych prób i interwencji pacjent chorzy na cukrzycę pozbawieni są nadal „Diabetolu” i nie ma tego leku nawet w dwóch specjalnie do tego sprzedaży wyznaczonych aptekach krakowskich.

Teatry

NA SOBOTĘ

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Elżbieta, królowa Anglii”. MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Ryk byłego lwa”. KAMERALNY 19.15 „Matka Courage i jej dzieci”. ROZMAITOSCI 19.15 „Paszet jakich mało” (zamięte). LUDOWY 19.15 „Smok” (zamkn.). RAPSOZYCZNY 19.15 „Orland Szalony”. MUZYCZNY 19.15 „Kryśka Leśniczanka”. — TEATR 38 — 20.15 „Kochanka”. KOLEJARZA 19 „Kocha, lubi, szanuje”. JAMA MICHALIKOWA 22 „Kraków noc”.

NA NIEDZIELĘ

SŁOWACKIEGO godz. 14 „Straszny dwór”. 19.15 „Elżbieta, królowa Anglii”. MODRZEJEWSKIEJ 15 „Romans z wodewilu”. 19.15 „Skandal w Helbergu”. KAMERALNY 15 „Heloliza i Abellard”. 19.15 „Kolega”. ROZMAITOSCI 11 „Pan Twardowski”. 18 „Rok”. 19.15 „Zielony gil”. LUDOWY 19.15 „Smok”. RAPSOZYCZNY 19.15 „Orland Szalony”. — GROTESKA 19.15 „Achilles i panny”. TEATR 38 — 20.15 „Kochanka”. KOLEJARZA 15 „Kocha, lubi, szanuje”. JAMA MICHALIKOWA 22 „Kraków noc”.

Kina

NA SOBOTĘ

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Czyste szaleństwo” (USA). WOLNOSC 15.45, 18, 20.15 „Afrykańska królowa” (USA). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Komedianty” (pol.). WARSZAWA 15.30, 18, 20.30 „Garbus” (fr.-wł.). APOLLO 15, 19 „Wojna i pokój” (USA). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Zołnierz i bohater” (NRF). ML. GWARDIA (Lubisz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Agnieszka wśród gangsterów” (fr.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Biedni bogacze” (węg.). KRAKUS (Al. Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Trudne lata” (wł.). ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17, 19 „Na psa urok” (USA). ISKIERKA (Żywiecka 44) 17.30, 19.45 „Jego ekscelencja pan Dupont” (fr.). MELODIA (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Zaduszki” (pol.). KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Zaczarowany miecz” (jug.). WISLA (Gazowa 21) 16.30, 19.30 „Anatomia morderstwa” (USA). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Piłka z ulicy Barskiej” (pol.). MINIA-TURKA (Franciszkańska 1) 15 Prog. dla dzieci; 18 „Polska dzisiejsza” i in.; 17, 19 „Niebezpieczna przesyłka” (fr.). CHEMIK (Borek Fab.) 19 „Drugi człowiek” (pol.). DOM ZOŁNIERZA (Lubisz 48) 15.45 „Król strzelców” (czesk.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 15.45, 18, 20.15 „Czerwony atrament” (węg.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Kobieta w szlafroku”. ROTUNDA 15, 17 „Długa noc 1943”. STUDIO 10, 12 „Kurs na Marto” (radz.). 15.45, 18, 20.15 „Wieczór kawalerski”. TĘCZA (Praska 52) 15.30, 17.30, 19.30 „Szalona Barbara” (czesk.). ZWIĄZKOWIEC 17, 19 „Przeżyłem swą śmierć”. ZDROWIE (Kobierzyń 17) 19 „W masce i bez maski” (koreański).

KINA W NOWEJ Hucie

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Opętanie”. M. SALA — nieczynna. — ŚWIATOWID 10, 12 „Podróż za ocean” (jug.). 15.45, 18, 20.15 „Profesorok”. M. SALA 15, 17, 19 „Ruda Julka”. SFINKS 15.45, 18, 20.15 „Szatan z VII-mej klasy”. BAL-LADYNA 16, 18 „Lili”. KOLOROWE 16, 18 „Dwie godziny”.

PROGRAM DLA DZIECI

WRZOS godz. 10, 11.15, 12.30. — KRAKUS 11, 12, 13 ISKIERKA 11, 12 MIKRO 10.30, 11.45. ZWIĄZKOWIEC 12. KLEPARZ 10.30, 11.45, 13. MASKOTKA 10.15, 11.15, 12.15. — MINIA-TURKA 11, 12, 13, 15. — NOWA HUTA

SWIT godz. 10, 11.15, 12.30. BAL-LADYNA 15. KOLOROWE 15. — SFINKS 10, 11, 12.

Co - Gdzie - Kiedy

ty”. WARSZAWA 10, 12.15, 15.30, 18, 20.30 „Garbus”. APOLLO 10, 15, 19 „Wojna i pokój”. SZTUKA 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Zołnierz i bohater”. ML. GWARDIA 10, 12 „Wąwół grozy” (rum.). 15.15, 17.30, 19.45 „Agnieszka wśród gangsterów”. WRZOS 15.45, 18, 20.15 „Biedni bogacze”. KRAKUS 14.45, 17, 19.15 „Trudne lata”. ZUCH 11, 15, 17, 19 „Na psa urok”. ISKIERKA 15.30, 17.45, 20 „Jego ekscelencja pan Dupont”. MELODIA 10, 12 „Huzarzy” (fr.). 16, 18, 20 „Zaduszki”. KLEPARZ 16, 18, 20 „Czarodziejski miecz”. WISLA 11, 13 „Strzały na granicy” (chiński); 16, 19 „Anatomia morderstwa”. MASKOTKA 15.30, 17.45, 20 „Piłka z ulicy Barskiej”. MINIA-TURKA 16 „Polska dzisiejsza” i in.; 17, 19 „Niebezpieczna przesyłka”. CHEMIK 14.15, 17, 19 „Noc śpiegów” (fr.). DOM ZOŁNIERZA 13 „Dzielne kaczuszki” (fr.). 15.45, 18, 20.15 „Król strzelców”. KULTURA 15.45, 18, 20.15 „Czerwony atrament”. — MIKRO 15, 17.30, 20 „Kobieta w szlafroku”. ROTUNDA 15, 17 „Długa noc 1943”. STUDIO 10, 12 „Kurs na Marto” (radz.). 15.45, 18, 20.15 „Wieczór kawalerski”. TĘCZA (Praska 52) 15.30, 17.30, 19.30 „Szalona Barbara” (czesk.). ZWIĄZKOWIEC 17, 19 „Przeżyłem swą śmierć”. ZDROWIE (Kobierzyń 17) 19 „W masce i bez maski” (koreański).

Dyżury

NA SOBOTĘ

CHIRURG: Kopernika 40. INTERN: OKULIST: Kopernika 17. LARYNGOL: Botaniczna 3. NEUROLOG: Państw. Szpital im. Babickiego. GRUZYCZY dla mężczyzn: Prądnicza 80, dla kobiet: Wola Justowska.

POGOT. MO tel. 0-7, STRAZ POZ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dla PODGORZA tel. 225-53.

N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAZ POZ. tel. 433-33.

NA NIEDZIELĘ

CHIRURG: Kopernika 21. INTERN: Kopernika 15. OKULIST: Kopernika 38. NEUROLOG: Botaniczna 3.

Pozostałe dyżury bez zmian.

Dyżury

NA SOBOTĘ

CHIRURG: Kopernika 40. INTERN: OKULIST: Kopernika 17. LARYNGOL: Botaniczna 3. NEUROLOG: Państw. Szpital im. Babickiego. GRUZYCZY dla mężczyzn: Prądnicza 80, dla kobiet: Wola Justowska.

POGOT. MO tel. 0-7, STRAZ POZ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dla PODGORZA tel. 225-53.

N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAZ POZ. tel. 433-33.

NA NIEDZIELĘ

CHIRURG: Kopernika 21. INTERN: Kopernika 15. OKULIST: Kopernika 38. NEUROLOG: Botaniczna 3.

Pozostałe dyżury bez zmian.

Apteki

NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

Rynek Gł. 45, Lubisz 7, Długa 88, Kościuski 18, Pstrowskiego 27. Nowa Huta: A. Struga Os. Szkolne B-1.

Radio

NA SOBOTĘ

17.45 Dziennik kr. 18.00 Narciarskie Mistrzostwa Świata w Zakopanem. 18.30 Wiadomości. 18.45 Melodie tan. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Koncert Ork. i Chóru PR. 20.40 „Ziemia” opow. J. Kawalca. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Narciarskie Mistrzostwa Świata. 21.45 Piętnastka Radiowa. 22.05 „Zespół dzielników”. 22.35 Ork. tan. 23.50 Wiadomości. 24.00 Ork. tan.

NA NIEDZIELĘ

8.10 Koncert. 8.30 Wiadomości. 8.35 „Radioproblemy”. 8.50 Rozmaitości muzyczne. 9.20 Fel. St. Słupka. 9.30 „Barwne melodie”. 9.50 Narciarskie Mistrzostwa Świata. 10.30 „Moskwa z melodią i piosenką”. 11.00 Ułubione walce. 11.20 Zespół Dzielniaków. 11.40 Muzyka ludowa. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfon. 13.10 Technika i Problemy. 14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.15 „Wiersze Władysława Broniewskiego”. 14.30 Narciarskie Mistrzostwa Świata. 15.30 Dla dzieci słuch. 16.15 Śpiewa „Śląsk”. 16.27 Koncert chopinowski — wyk. Geza Anda. 17.00 Wiadomości. 17.05 Wiadomości sport. 17.07 Publicystyka międzynarod. 17.17 Wyniki Lajkonika. 17.22 Muzyka tan. 17.30 „Zgaduj zgadula”. 19.00 Słuch. I. Hagerupa. 19.32 Muzyka tan. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 Koncert zyczeń. 21.00 Dziennik. 21.17 Wiadomości sport. 22.00 Narciarskie Mistrzostwa Świata. 22.45 Na krak. estradzie. 23.25 Rewia orkiestr. 23.50 Wiadomości.

Telewizja

SOBOTA. Godz. 16.50 O książkach dla najmłodszych. 17.05 Teatrzyk dla przedszkolaków. 17.45 Narciarskie Mistrzostwa Świata — otwarcie. 19.10 „Porozmawiajmy”. 19.30 Dziennik. 20.10 Władysław Broniewski. 20.40 „Krwawa vendetta” — film. 22.20 Ballady i ilmerki — progr. rozrywk.

NIEDZIELA. Godz. 11 Narciarskie Mistrzostwa Świata — konkurs skoków. 15.30 „Niedzielnia Biesiada”. 16.20 „W krainie Disney’a”. 17.10 „Vita Nuova” — Dan-te. 17.45 Muzyka lekka. 18.25 Mistrzostwa Kibiców Sportowych. — 19.30 Dziennik. 20 Narciarskie Mistrzostwa Świata. 20.40 „Mezallans” — film węg.

Wystawy

WAWEL: Wystawa „Wschód w zbiorach wawelskich” (godz. 8 do 14.30). MUZEUM LENINA, Topologia 5 (10-18). ETNOGRAFICZNE, Pl. Wojska (9-15). HISTORYCZNE, Jana 12, „Zbiory z dzieł Krakow-

Rozmowy przy pół-czarnej

Dr Liu Bao-szen

Dr Liu Bao-szen jest pierwszym Chińczykiem, który w Akademii Górniczo-Hutniczej promowany był na doktora inżyniera. Temat pracy doktorskiej: „Wpływ eksploatacji pokładów nachylonych na powierzchnię ziemi”.

— Panie Doktorze, zazwyczaj mówi się o początkach pańskiej nauki...

— Studia inżynierskie kończyłem w kraju w Sze-Jan na wydziale górniczym Politechniki Wschodnio-Północnej. Potem podjąłem pracę w Instytucie Górniczo-Hutniczym Chińskiej Akademii Nauk i właśnie Akademia wystawiła mnie do Polski.

— Świetnie mówi Pan po polsku.

— Och, to wcale nie jest

świetnie — ale wasz język jest naprawdę bardzo trudny. Przeszedłem specjalny półroczny kurs języka polskiego na Uniwersytecie Łódzkim i dopiero później z Łodzi przyjechałem do Krakowa. Na Akademii musiałem jeszcze, celem uzupełnienia wiadomości, wysłuchać pewnych wykładów np. z dziedziny mechaniki górotworu. Otrzymałem temat pracy doktorskiej, pracowałem nad nią prawie dwa i pół roku. Promotorem był profesor Salustowicz. 10 stycznia odbyła się obrona pracy, później zdałem jeszcze egzamin doktorski i wreszcie oficjalnie przyznano mi tytuł.

— Pierwsze życzenia z kraju?

— Otrzymałem je tydzień

Kurniawa uniemożliwiła trening skoczkom na Dużej Krokwi

Nasz specjalny wysłannik
red. J. Frandofert
telefonuje z Zakopanego

AURA nie była wczoraj łaskawa dla zawodniczek i zawodników, biorących udział w przygotowaniach do zbliżających się z każdą godziną XV Narciarskich Mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych. Wprawdzie piątkowy ranek zapowiadał się doskonale i wszyscy spodziewaliśmy się słonecznej pogody, ale stało się inaczej.

Niebo przysłoniły chmury, zaczął przysnąć śnieg, a w kilka godzin później rozszalała się istna kurniawa, która nie ustala już do wieczora. Zanim jednak rozszalała się burza śnieżna, skoczkowie trenowali na Średniej Krokwi. Wprawdzie i wówczas warunki nie były najlepsze, bo śnieg sypał w oczy, ale mimo to oddano wiele ładnych skoków. Wręcz rewelacyjnie spi-

sał się mistrz CSRS — Matous, który uzyskał najdłuższy skok tego dnia — 74 m i chociaż jego styl nie wzbudził najwyższego uznania fachowców, to jednak nie był taki najgorszy. Tę samą odległość uzyskało w piątek jeszcze dwóch skoczków: Kankkonen (Finlandia) oraz nasz reprezentant — Antoni Łaciak. Ładne stylowo, lecz nieco krótsze skoki oddali dwaj specjaliści od kombinacji: Larsen (N) 2 razy po 67 m, Jusila (Fin.) 70 m, oraz Polak — Bujok 71 m. Warto nadmienić, że dzięki swej postawie na tym treningu, Bujok zapewnił sobie miejsce w drużynie narodowej w niedzielnym konkursie na Średniej Krokwi.

Trenerzy i fachowcy z poszczególnych krajów, obserwujący wczorajszą trening, z dużym uznaniem wypowiadali się o coraz lepszej formie wszystkich zawodników. Po kilku treningach goście zagraniczni zdołali już bowiem zaznajomić się ze skocznią i wszystko wskazuje na to, że niedzielnym konkurs na Średniej Krokwi stać będzie na wysokim poziomie.

Do medali kandydują bowiem wszyscy Finowie, Norweg — Engan, Recknagel (NRD), Thoma (NRF), Sjoeborg (Szwecja), Egger i Leodolter (Austria), Matous (CSRS), Eto, Matsui i Yoishida (Japonia), Czakadze i Sz-

mow (ZSRR), Bruno de Zordo (Włochy) — kontuzja jego nie była tak groźna, jak to początkowo wyglądało, gdyż wczoraj trenował już i skoczył w granicach 70 m.

Obok skoczków trenowali również biegacze. Ich trening był jednak okryty tajemnicą przez kierownictwo poszczególnych ekip. Żaden z trenerów nie chciał się wypowiedzieć, który z jego zawodników znajduje się w najlepszej formie. Na wszystkie pytania dziennikarzy „otrzymali” wymowny gest ramion i jedno, jedyne słowo: „zobaczmy”. Racja!

Kapitan związkowy PZN mgr Ludwik Fischer „odkrywa karty”

KAPITAN związkowy PZN mgr Ludwik Fischer jest nie tylko selekcjonerem naszej drużyny narodowej, ale także kierownikiem sportowym całych mistrzostw. Na kilka godzin przed ceremonią otwarcia, przed wprost nieuchwytny, ale mimo to jak zawsze pogodny i uczynny. Znalazł też chwilę, aby podzielić się z nami kilkoma wrażeniami.

— Jak wygląda strona organizacyjna imprezy na krótko przed godziną „0”?
— Wszystko wskazuje na to, że będzie dobrze. Nie jest to moja osobista opinia, ale ogólnie działający w komitecie organizacyjnym oraz członkowie Rady Wykonawczej FIS i kierownictwa poszczególnych ekip. Zbieramy pochwały za trafny wybór i odpowiednie przygotowanie tras. Z uznaniem wypowiedzieli się o nich prof. Fred Roessner (Austria), sekretarz generalny FIS — Sigg Bergman (Szwecja).

— Wprowadziliście ponownie kilka innowacji w mistrzostwach?
— Owszem. Przede wszyst-

echo SPORTOWE

Cenne zwycięstwa krakowskich koszykarzy w Gdańsku i Toruniu

GKS WYBRZEŻE — WISŁA 55:65 (34:32). Sędziowali pp. Dobrucki i Słopiński z Warszawy. Widzów 600.

WYBRZEŻE — Międzyrzecz 17, Dregier 12, Wysocki 11, Z. Broda 6, Czarnowski 3, Jezierski, Józwiak i Rachwałski po 2.

WISŁA — Łikszo 26, Pacuła 10, Niewodowski i Wójcik po 9, Paszkowicz 8, Czernichowski 3.

Koszykarze Wybrzeża jedynie w pierwszej części gry zdołali nawiązać z zespołem krakowskim równorzędną walkę. Po zmianie stron Wisła panowała niepodzielnie na boisku odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwo. W drużynie krakowskiej najlepszymi zawodnikami byli Wójcik i Łikszo. (Ł)

AZS TORUŃ — SPARTA 59:73 (27:40). Sędziowali pp. Raczyński i Wójcik z Łodzi. Widzów 500.

AZS — Olszewski 21, Kleczkowski 9, Wierzyński 8, Drews 7, Bogucki 5, Grecki 4, Wojciechowski 3, Kola 2.

SPARTA — Muszak i Jagiełłowicz po 19, Włodarczyk 12, Panasiewicz 10, Franczak 8, Węciław 1, Naskręt po 2, Lelek 1.

Koszykarze nowohuckiej Sparty odnieśli cenny sukces wygrywając na wyjeździe z silnym zespołem toruńskich akademików różnicą aż 14 pkt. Krakowianie załapali się na szybkość akcji i celność rzutów do kosza. Najlepszymi zawodnikami byli jak zwykle Muszak, Jagiełłowicz i Włodarczyk. Gospodarze nieco zawiedli. (Ł)

W rozegranym w Warszawie spotkaniu o mistrzostwo I ligi AZS AWF pokonał Lecha 75:71.

Z piśmienniczych mistrzostw okręgu

W HALI Wawelu rozpoczęły się mistrzostwa województwa krakowskiego w boksie seniorów i juniorów. Największą niespodzianką pierwszego dnia mistrzostw było zwycięstwo w wadze lekkopółśredniej Grzanki (Metal Tarnów) nad Kaimem (Wisła) stosunkiem głosów 3:2. W wadze lekkopółśredniej Borysewicz (Wawel) mimo dużej przewagi przegrał z Bodoniem (Wisła) w drugiej rundzie przez tko (rozcięcie łuku brwiowego). Oprócz tego dobre walki stoczyli: J. Cyszczoń (Unia Oświęcim), który pokonał Sanderę (Wisła) oraz Dutczak (Hutnik), zwyciężając wysoko na punkty Piszczka (Skawinka). (KAS)

W telegraficznym skrócie

WROCLAW. W międzynarodowym meczu koszykówki miejscowy Śląsk wygrał z Lokomotiwem Zagrzeb 78:67.

SWENSEA. W międzypaństwowym spotkaniu piśmienniczym Walla zremisowała z reprezentacją NRF 10:10.

PARYŻ. Mistrzowski zespół Francji w koszykówce — L'Alsace de Bagnolet pokonał w spotkaniu o Puchar Europejski mistrza Belgii — Antwerpse 66:50.

ZWYCIĘSTWO PARULSKIEGO

W Nowym Jorku rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej szermierczy, w którym jak wiadomo bierze udział trzech reprezentantów Polski: Pawłowski, Zabłocki i Parulski. Turniej zainaugurowali floreciści. Ryszard Parulski wywalczył sobie prawo startu w finale, w którym obok niego znaleźli się: Carpaneda (Włochy), Barrabino (Francja), Jay (Anglia) oraz czterech florecistów USA: Axelrod, Davis, Bukantz i Anastasie.

W finale Parulski odniósł wielki sukces zdobywając pierwsze miejsce. Na drugiej pozycji znalazł się Jay a na trzeciej Carpaneda.

FIS

w radio i telewizji

Polskie Radio i Telewizja nadawać będą w okresie FIS-u specjalne audycje poświęcone mistrzostwom. Poniżej podajemy program na najbliższe dni zawodów.

RADIO

Sobota — godz. 18 (program II) transmisja z otwarcia mistrzostw.

Niedziela — godz. 9,50 (program II) bieg na 30 km, godz. 14,30 — (program II) — konkurs skoków na Średniej Krokwi.

Poniedziałek — godz. 9,40 (program II) — bieg na 15 km do kombinacji, godz. 11 (program II) — bieg kobiet na 5 km.

TELEWIZJA

Sobota — godz. 17,45 — transmisja z otwarcia mistrzostw.

Niedziela — godz. 11 — konkurs skoków do kombinacji, godz. 11,30 — konkurs skoków na Średniej Krokwi.

Ponadto codziennie w programie radiowym i telewizyjnym będą nadawane specjalne audycje z FIS-u. W telewizji oglądać będziemy o godz. 20 a w radio słuchać o godz. 20,26 w programie I i o godz. 21,27 w programie II.

Migawki spod Giewontu

ZGŁOSZENIA zawodników do poszczególnych konkurencji pobliżyły wszystkie rekordy. Jeszcze podczas żadnych mistrzostw świata czy Olimpiady nie stanęło na starcie tylu zawodników. Np. w sztafecie mężczyzn 4x10 km zgłoszonych jest 18 zespołów, kiedy w Squaw Valley startowało zaledwie 11 drużyn. Proporcja w innych konkurencjach wygląda następująco: sztafeta 3x5 km kobiet 9:5, w skokach 65:46, w biegu na 50 km 57:39, w biegu na 10 km kobiet — 38:24.

W ZAKOPANEM po raz pierwszy w historii mistrzostw narciarskich świata rozegrany zostanie bieg kobiet na dystansie 5 km.

START zawodników i zawodniczek w poszczególnych konkurencjach biegowych nastąpią będzie pojedynczo w odstępach 30-sekundowych.

PRZEDSKOCZKIEM, który dokona otwarcia konkursu skoków na Dużej Krokwi będzie wicemistrz świata z 1938 r. z Lahti — Staszek Maruszarz.

BIURO prasowe akredytowało 554 osoby w tym 228 dziennikarzy zagranicznych, 134 krajowych sprawozdawców prasowych, radiowych i telewizyjnych oraz 162-osobową obsługę techniczną.

PO RAZ pierwszy na zawodach narciarskich wprowadzono gęstą sieć tablic informacyjnych (co 1 km) w celu informowania zawodnika ile ma jeszcze do mety. Dotychczas tablice stawiano co 5 km. (FRAN)



Prezes PZN płk Malczewski i kapitan sportowy PZN mgr Fischer w karykaturze A. Wasilewskiego.

Jean zarumieniał się, a co dziwniejsze — i Bill poczerwieniał także, oboje jednak wstali posłusznie i wyszli z pokoju. Po chwili zjawił się Bazyli ze swym rękopisem. Po wygłoszeniu przez Ronniego krótkiego, wstępnego przemówienia, Bazyli zaczął czytać.

To dziwne, że nie pani Leighton, ale hrabianka Phyllis Brent zajęła miejsce przy boku Bazylego Leightona. Bez względu na to jakie oficjalne stanowisko zajmowała w rodzinie Leightonów, jasne było dla wszystkich, że to ona, a nie pani Leighton, jest Muzą tego geniusza. Pani Leighton natomiast, z miną trochę zakłopotaną jakby tęskniła za swoją robotką na drutach, zajęła najskromniejsze miejsce w rogu pokoju.

Sztuka miała tytuł: „Noc, kiedy śmierć nie była z nikim umówiona”. Używanie cytatów z Szekspira, do tytułów sztuk, zawsze budziło we mnie niesmak, jako objaw co najmniej zarozumiałstwa. Mimo to jednak, chociaż nasze opinie z Ronnim zwykle bardzo się różniły, nastawiony byłem życzliwie do zapowiedzianego arcydzieła. Ale w trakcie czytania, słuchając przez jakiś czas wysokiego, mentorskiego głosu Bazylego, poczułem, że ogarniają mnie wątpliwości, a potem zdumienie i zaskoczenie. Treść sztuki — o ile można było z niej w ogóle wyłowić jakąś treść — obracała się dookoła małej grupki ludzi, przebywających w angielskiej posiadłości ziemskiej. Ludzie ci rozprawiali bez przerwy o osobistych, raczej niewyraźnych wrażeniach i impresjach po to, ażeby wreszcie, gdzieś w środku drugiego aktu, dojść do przekonania, że właściwie oni wszyscy wcale nie żyją. Wszystko razem okraszone było uduchowioną poezją i zawilgą retoryką. Być może, że Leighton napisał dzieło o wybitnej wartości literackiej — nie mogłem jednak wyrobić sobie stanowczego pod tym względem zdania na podstawie pierwszego



czytania. Jedno tylko wiedziałem z całą pewnością, a mianowicie, iż z handlowego punktu widzenia reżysera teatralnego na Broadwayu sztuka była zupełnie beznadziejna. Wlokła się przy tym bez końca. Kiedy wreszcie Bazyli skończył czytanie, okazało się, że jest już pierwsza po północy.

Ronnie, przy całym swoim zapale i entuzjazmie, posiadał także wykwintne maniery i duży takt towarzyski. Nie wymagał od Piotra i Iry — a nawet i ode mnie, natychmiastowej wypowiedzi. Przytnął szampa i zaczął omawiać gorąco z Bazylim poszczególne fragmenty sztuki, wciągając do dyskusji Phyllis Brent, której zaślepienie i bezkrytyczny zachwyt nad autorem stwarzały nastrój, jakoby czytanie zakończyło się wielkim triumfem Bazylego. Piotr i Irys przymusili się do kilku nieprzekonujących słów pochwały, Ronnie jednak powstrzymał ich w porę, nim padło jakieś drażliwsze, pochopne określenie.

— Nie... nie — zawołał. — Nie chcę słyszeć od was żadnej przedwczesnej opinii. To nie jest taki sobie zwyczajny skrypt teatralny. Chcę, żebyście się dobrze wgrzyźli w jego treść — i to wszystko. Za kilka dni zbierzemy się u mnie znowu i pomówimy o tym szczegółowo.

Po tych słowach skierował zresztą rozmowę na inny temat. Wkrótce trzeba się było pożegnać — poszedłem więc do biblioteki po Billa.

Drzwi biblioteki były zamknięte, ale ponieważ uważałem mieszkanie Ronniego niejako za swój drugi dom — nie przyszło mi nawet do głowy, żeby zapukać. Otworzyłem po prostu drzwi i wszedłem.

Bill i Jean Sheldon siedzieli w najodleglejszym rogu pokoju na długiej, wąskiej kanapie. Jean miała nogi podciągnięte pod siebie i zwrócona była do mnie profilem. Siedzieli naprzeciwko siebie i patrzyli sobie w oczy. W ich pozie nie było nic skrytego, nic, w najłżejszym nawet stopniu, grzesznego. Ręce na przykład leżały daleko od siebie — ale ich skupienie i sama pozycja młodych ciał były szczególnie sugestywne i wypełniały cały wielki, trochę ponury pokój atmosferą jakiejś czarującej intymności, tak głębokiej, że aż bolesnej. Powiedziałem znacznie głośniejszym, niżeli było trzeba:

— Hej, Bill! Czas już na nas! Idziemy! Ku memu zdziwieniu, a nawet oburzeniu, żadne z nich nawet się nie poruszyło. Zupełnie jakby mnie nie usłyszeli.

— Bill! — zawołałem jeszcze głośniejszym.

Wtedy dopiero oboje zwrócili bardzo powoli głowy tak, że widziałem ich twarze. Podkreślam, że „widziałem” ich twarze, co nie jest równoznaczne z tym, że oni na mnie spojrzeli. Byłem najmocniej przekonany, że co najmniej przez pierwszych kilka sekund nawet nie zdawali sobie sprawy z mojej obecności. Twarze ich wzbudziły we mnie niemal przerażenie — wyrażały bowiem jakiegoś zapomnienie, ekstazę...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Antoni Wieczorek już skacze



W PIĄTEK Antoni Wieczorek oddał cztery skoki na Średniej Krokwi i mimo, że zbytnio się nie wysilał, a jedynie próbował swej siły — powrót na skocznię wypadł zupełnie dobrze. W najlepszym ze skoków osiągnął odległość ok. 64-65 m.

Wszystko wskazuje na to, że ten utalentowany zawodnik wrócił już zupełnie do zdrowia i szybko odzyskuje formę. Jeśli będzie tak

Bokąd pójdziemy?

Dziś

BOOKS

Godz. 10. Hala Wawelu: Mistrzostwa okręgu seniorów i juniorów KOSZYKÓWKA

Godz. 18. Sala Cracovii: AZS Kraków — Balidon (O mistrzostwo ligi ośrodkowej) JUDO

Godz. 17. Hala Wisły: Mistrzostwa okręgu

Jutro

PIŁKA NOŻNA

Godz. 11,30. Stadion Wisły: Wisła — Górnik Radlin

Godz. 12. Boisko Cracovii: Cracovia — Kadra juniorów „A”

Godz. 13,45. Boisko Cracovii: Cracovia Ib — Kadra juniorów „B” (Zawody towarzyskie)

BOOKS

Godz. 11. Hala Wawelu: Mistrzostwa okręgu seniorów i juniorów KOSZYKÓWKA

Godz. 17. Hala Wisły: Wisła Ib — Cracovia

Godz. 18. Hala Korony: Korona — Wawel (O mistrzostwo ligi ośrodkowej)

Porażka szczypiornistów Zwierzynieckiego

W MECZU o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej Zwierzyniecki przegrał w Gdańsku z miejscową Spółnią 18:26 (10:18). Najwięcej bramek dla krakowian zdobył: Piotrowski 5 oraz Pyjas i Dębski po 4.